

BLISKI WSCHÓD NIE CHCE SU-57

Żadne z państw z Bliskiego Wschodu nie okazało zainteresowania eksportową wersją rosyjskiego samolotu 5. generacji Su-57E na targach IDEX-2021 - poinformowała rosyjska Służba Współpracy Wojskowo-technicznej.

„Odebrano zapytania dotyczące samolotu Su-57E, ale nie było wśród nich żadnych z krajów bliskowschodnich. Niemniej zagraniczni klienci z tego regionu okazywali zainteresowanie tą konstrukcją” - powiedział agencji TASS rzecznik Służby Współpracy Wojskowo-technicznej.

Pomimo prób ocieplenia tej informacji przez rzecznika, wydaje się że jest to sporą porażką dla prób eksportowania Su-57E. Bliski Wschód jest bowiem uznawany za najważniejszy rynek dla produktów rosyjskiego przemysłu obronnego. Szczególnie jeżeli chodzi o samoloty bojowe i Su-57 w szczególności. Chińska Republika Ludowa produkuje już bowiem własny myśliwiec 5. generacji (Chengdu J-20) i prawdopodobnie wkrótce ruszy produkcja drugiego typu (Shenyang J-31).

Z kolei Indie zrezygnowały w ostatnich latach z projektu samolotu FGFA, który miał powstać w wyniku rosyjsko-indyjskiej współpracy i skłaniają się raczej w stronę średniego myśliwca tworzonego własnymi siłami - AMCA. W tej sytuacji tylko Bliski Wschód wydawał się możliwym klientem eksportowym na Su-57. Okazuje się jednak, że - wbrew plotkom - zapytań na ten temat nie wysłała Algieria, ani Egipt. Nie wyraża nim również zainteresowania Turcja, która wypadła z programu F-35. Su-57 nie interesują się także Katar ani Arabia Saudyjska, które starają się o możliwość zakupu F-35, a już tym bardziej Zjednoczone Emiraty Arabskie, które mają szansę na zakup tej konstrukcji.

Zostań dowódcą Sił Zbrojnych RP!



Sklep.Defence **24**

Reklama